

Sobota, MORDA NIE SZKLANKA

nie byłem sam
choć byłem sam
i mówię wam, że to zero dram
i mogę grać
dalej stać
nie będę bać się
uwierz waść
nie chcesz mnie znać
nie chce cię znać
i jak cię stać ziom
możesz się srać
to moja brać
to ludzi garść
sprawdź, z nimi mogę konie kraść

i może kilka z nas od biedy
to stado wilków od Seihedy
rzucamy w 300 armie w niebyt
a każdy z pysków
zjadł na tym zęby

to nie są derby
nie wyścigi
nie czaisz z gęby
dam na migi
wpierd* zęby
jak coś wstawimy
nie będę tęsknić i tak za nimi

i nie ubliżaj mojej świni
najwyżej możesz się ślinić
i to do wszystkich was majcziaży
przede wszystkim się nie wydarzy
i co niemiłe mi uczynisz
po stokroć tobie to zrobimy
marny wysiłek, szkoda siły
namiary twojej mam rodziny
nie boje się was sur*
bo nie ma skutków bez przyczyny
zbieram siły do zadymy
tak to robimy

i obiecuje to nie na niby
znów rzucimy strachu dyby
mandżur pakuj łaku
na chu* zrywy

nie byłem sam
choć byłem sam
i mówię wam, że to zero dram
i mogę grać
dalej stać
nie będę bać się
uwierz waść
nie chcesz mnie znać
nie chce cię znać
i jak cię stać ziom
możesz się srać
to moja brać
to ludzi garść
sprawdź, z nimi mogę konie kraść

moja kobieta, puch marny
na pełen etat generał armii

z ciebie ... Szwarc Arnie
jebany pętał weź się ogarnij
wszyscy wulgarni, agresywni
i chyba martwi , bo aż tak sztywni
dziwni prują się ba podstaw
szukają, knują jak się do mnie dostać

i chcą się dostać i wysssać życie mi
lecz mogą possać tylko pykę dziś
forsa chce zostać i tak u mnie być
i prosta prosta mogą dostać buta na ryj

(...)

Zrobię ci piekło
To mam w planie
Kurz, gryz ścierwo – to zostanie

nie byłem sam
choć byłem sam
i mówię wam, że to zero dram
i mogę grać
dalej stać
nie będę bać się
uwierz waść
nie chcesz mnie znać
nie chce cię znać
i jak cię stać ziom
możesz się srać
to moja brać
to ludzi garść
sprawdź, z nimi mogę konie kraść

nie byłem sam
choć byłem sam
i mówię wam, że to zero dram
i mogę grać
dalej stać
nie będę bać się
uwierz waść
nie chcesz mnie znać
nie chce cię znać
i jak cię stać ziom
możesz się srać
to moja brać
to ludzi garść
sprawdź, z nimi mogę konie kraść